



WSPOMNIENIA
Z MEKSYKU

Tom II.

WSPOMNIENIA Z MEKSYKU.

WSPOMNIENIA Z MEKSYKU

OPOWIADANIA LEGIONISTY

przez

Ludwika Łotocia

TOM II



WARSZAWA

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA

—
1896

Дозволено Цензурою.

Варшава 21 Июля 1896 года.

Warszawa.—Druk St. Niemcey, Plac Warecki Nr. 4.



I.

Walki o posiadanie północno-wschodniego terytorium.

W stolicy rozkoszowałem się przez pół niemal roku, bądźto wałęsając się po wałach, bądź na służbie w Chapultepe. Gizy od czasu do czasu odwiedzała stolicę i wówczas towarzyszyła mi w wycieczkach za miasto: czy z zamięłowania, czy też z zazdrości? — trudno było odgadnąć. Ale ta idylla niedługo trwała; już w maju 1866 roku zastąpiła ją epopeja. Uśpiony napozór meksykański Mars chwycił za oręż — i wojna wybuchła nanowo z niesłychaną zaciętością. Cesarzowa Charlotta gotowała się do odjazdu, a my, jeszcze przed jej wyjazdem, wyruszyliśmy pośpiesznym marszem ze stolicy do Queretaro, gdzie miał stać osławiony Escobedo.

W Queretaro miał objąć dowództwo generał Olvera nad ekspedycyjnym korpusem, który się podczas marszu zbierał by ruszyć na północ w celu prze-